

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy. Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii miesięcz. 2 k. 50 h. } s 2-krot. 3 k. — h. kwart. 7 k. 50 h. } wysyłką 9 k. — h. rocznie 30 k. — h. } pocztow. 36 k. — h. W Niemczech: miesięcznie 4 kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petirowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petirowy lub jego miejsce 80 halerzy. Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie. Ceny oddzielnych numerów Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela: 20 października.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Felicjana. Jutro: Urszuli p. m. — Gr.-kat. Dziś: Serbja. Jutro: Pelahyi m. — Słow. Dziś: Budzislawa. Jutro: Daramiła. Wschód słońca 6:31, zachód 5:00.

Nabożeństwa. Dziś o godz. 9 wotywa w kość. OO. Bernardynów i OO. Dominikanów. Msza św. z wystawieniem o 10 u OO. Jezuitów o 12. w katedrze łac. — Różaniec popołudniu o 5 w katedrze, o 6 u OO. Jezuitów i OO. Dominikanów, o 7 w kość. N. M. Panny Śnieżnej. — Jutro w kościele OO. Franciszkanów o 7 prymaria, o 7:45 różaniec.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt, muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz niedziel, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzediego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodowego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 do 12 i od 3 do 6 w.

Wystawy stale. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 5. Opłata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych (p. Latoura) przy ulicy Trzediego Maja 1. 11 od godz. 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wystawa dzieł Karola Homolaca i Niuy Aleksandrowicz-Homolacs. Wstęp 40 hal. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, pl. Halicki, dom niegdyś Biesiadeckich Wstęp wolny.

Panoramy. Kościusko pod Raclawicami. Plac wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

Foto-Plastikon. Pasaż Hausmana. Codzień od 10 r. do 10 wieczór. Od 18 do 24 października „Wspomnienia podróż nad wybrzeża Anglii. Wstęp 20 hal.

Zebrań i zgromadzeń. Dziś: Posiedzenie sejmowe o godzinie 10-tej rano. — W „Czytelnicy katolickiej” walne zgromadzenie Związku katol. Tow. i zakładów dobroczynnych, o godz. 5 popoł. — W Instytucie fizycznym (ul. Długosza 8), posiedzenie polskiego Tow. przyrodników im. Kopernika.

Wycieczki. Dziś: Wycieczka naukowa IV. roku Akademii handl. do Przeworska, Rzeszowa, Sanoka, Krosna i Borysławia. o godz. 6-tej wieczór.

Teatry. Teatr miejski. Dziś o godzinie pół do 3 poraz drugi „Paweł Lange i Tora Parsberg”, sztuka w 3 aktach przez Björnsterne Björnsona.

Teatr ludowy. „Rinaldo Rinaldini, bandyta włoski”, melodramat w 8 obrazach z włoskiego.

Sejm.

Brak kompletu!

Po raz to już drugi w ciągu bieżącej sesji sejmowej skonstatował marszałek wczoraj brak kompletu posłów na posiedzeniu. Właściwie mówiąc, kompletu tego nie ma prawie nigdy. Jeśli na porządku dziennym nie ma jakiej „drażliwej” lub „sensacyjnej” sprawy, przy otwarciu posiedzenia jest zwykle około 30 posłów. a przy zamknięciu co najwyżej 50. Jeśli więc przyjdzie sprawa, gdzie posłowie głosują nie według stronictw (sprawa seminarium rolniczego), lub gdy lewica stawi się liczniej, marszałek musi „zauważyć” brak kompletu i posiedzenie zamyka. Jeśli dodamy do tego, że komisje pracują ze ślimaczą prawdziwie powolnością, będziemy mieli smutny obraz przerażającego lenistwa naszych posłów. Od lat już kilku nie mieliśmy tak długiej sesji, jak tegoroczną, ale też żadna chyba nie zakończyła się z tak mizernym rezultatem pozytywnym w stosunku do czasu trwania sesji.

(Dokończenie posiedzenia z d. 19 października.)

Po załatwieniu sprawy kanałów lwowskich, przyszło sprawozdanie komisji prawniczej, która zgodnie z wnioskiem posłów Huryka i Ostapczuka uchwaliła wezwać rząd, aby w jaknajkrótszym czasie w drodze konstytucyjnej przeprowadził ustawę, normującą wynagrodzenie gmin za sprawowanie czynności poruczonego zakresu działania.

Wniosek ten uchwalono po przemówieniu p. Huryka, który dziękował komisji, że przyszła z przychylnym wnioskiem w tej sprawie.

Wniosek p. Szajera o utworzenie w jaknajkrótszym czasie w mieście Jaworniku sądu powiatowego, odesłano do zbadania Wydziałowi krajowemu. Przekazano również do zbadania i ewentualnego załatwienia wniosek p. Huryka o przeniesienie rampy kolejowej w Stanisławowie.

Na końcu sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Żardeckiego w sprawie projektu ustawy łowieckiej. Zdaniem komisji, wniosek posła Żardeckiego należy odesłać Wydziałowi krajowemu do zbadania, czy nie zachodzi potrzeba zmian niektórych postanowień dziś obowiązującej ustawy łowieckiej. Z drugiej zaś strony, wniosek komisji konczy się wezwaniem do rządu, aby ściśle przestrzegając postanowień dzisiejszej ustawy łowieckiej odnośnie do łepienia dzików i ochrony przeciw szkodom, wyrządzanym przez dzikie zwierzęta, i aby przepis o kartach myśliwskich i certyfikatach był wykonywany.

tworząc niesłychane dziwolgi z niespodziewanych połączeń najsprzeczniejszych pierwiastków myślowych.

Z sąsiedniego damskiego przedziału dochodzą mnie chwilami głosy kobiece. Jakaś niewiasta prawi...

— Na łonie rodziny, gdzie życzliwi, gdzie Kochają... konieczne trzeba tam pobywać, odetchnąć, otrząść się, smutku zapomnieć, spokoju zażyć...

Inna jakaś białogłowa wyrzeka...

— Un zachorował, egzaminów nie trzymał. A choćby nie zachorował, to zażędy robota z tym chłopakiem bardzo chłopotliwa. Totkniesz go, to un i polazie, a nie to nie, choć już nie dziecko i na wierówce trzymać go nie przychodzi się. Bóg jego wi, kto un taki w samej rzeczy... Dla kuzdej matki to straszny kamfuz. Jak by nie tak!...

Po tem głosy te gdzieś się gubią.

Zdaje mi się, że wpadam do olbrzymiego cylindra, który ku podstawie rozszerza się i zionie coraz bardziej wzmagającą się ciemnością, a początek jego przedstawia mi się w postaci okrągłej płaszczyzny świetlanej, która przeraźliwie szybko się zmniejsza, staje się błyszczącym punktem, który ma zniknąć na chwile...

I znika...

A potem już tylko ciemność... uczucie niemocy i bezradności... głucha zabijająca oczy, ogłuszająca swą bezbrzeżną oiszą ciemność...

3 sierpnia.

Twarz ma spokojną, oczy prawie martwe...

Wyciągnął ku mnie chłodną rękę i uściśnął dłoń moją z lekka.

— Wszystko w porządku, Olku.

Uśmiechnął się bezbarwnie

P. Mogilnicki uskarżał się na uciążliwość dla ludu ustawy łowieckiej, bronił wniosku p. Żardeckiego, a przemawiał przeciwko niepotrzebnemu przewlekaniu sprawy, do czego zmierza wniosek komisji. Żądał utworzenia nowej komisji dla zbadania ustawy łowieckiej.

P. Skołyś zewski zwracał uwagę, że dzisiejsza ustawa łowiecka jest ogólnie przez lud znienawidzoną. Ustawa ma w sobie wiele rażących niesprawiedliwości, włościanin nawet na swoim obejściu domowym nie jest panem ani swoich plonów, ani zwierząt domowych, psów i kotów.

P. Huryk popierał wniosek p. Mogilnickiego, przeciwnie zaś p. Stadnicki starał się wykazać, że ustawa dana nie jest tak złą, jeśli się ją należycie wykonywa. P. Merunowicz popierał wniosek p. Mogilnickiego i domagał się, by zażalenie włościan były rozpatrzone, całem usunięciem rozgoryczenia ludu. Po przemówieniu p. Żardeckiego, który wypowiedział się w tymże duchu, miano przystąpić do głosowania. Jednakże marszałek skonstatował brak kompletu, i posiedzenie o g. 2 m. 35 zamknął, naznaczając następne na dziś, na 10 rano.

Z gmachu sejmowego.

W niedzielę obradowała komisja kolejowa. Przedmiotem obrad był przedwzysztkiem referat p. Lea o wniosku p. Szajera, domagającego się budowy kolei: Rzeszów - Głogów - Kolbuszowa - Majdan - Tarnobrzeg - Rozwadow. Po dyskusji uchwalono przedłożyć Sejmowi wniosek: odstąpienia tej sprawy Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Z kolei przystąpiła komisja do rozpraw nad sprawą budowy kolei Lwów - Brzeżany - Podhajce wskutek zakomunikowania ze strony Wydziału krajowego reskryptu ministerstwa kolei, domagającego się zmiany uchwał przez Sejm w sprawie poparcia tej kolei powziętych. Wobec tego postanowiła komisja odroczyć dalsze rozprawy aż do otrzymania wniosków Wydziału krajowego w tej kwestyi.

Wczorajsze popołudniowe posiedzenie komisji budżetowej wypełniły referaty p. Lea: o preliminarzu budżetu szpitala św. Łazarza w Krakowie, o funduszu podrzutków w Krakowie i wreszcie preliminarz wydatków na biuro kolejowe w Wydziale krajowym i na popieranie budowy kolei lokalnych w kraju. Nadto uchwaliła komisja na podstawie referatu p. Rottera preliminarze budżetów: funduszu kultury krajowej, funduszu stanowego sierocińskiego, funduszu im. Aleksandra hr. Stadnickiego i funduszu pożyczki krajowej z r. 1873.

Komisja gospodarstwa krajowego

— To jest, co w porządku?...

— Czyszowników charezańskich wysiedliłem przy współudziale siły zbrojnej i jestem spokojny... Wiesz?... Jak po operacji ciężkiej i skutecznej... Otwierasz po raz pierwszy oczy i widzisz... światło — jest, ściany sali szpitalnej — są, a potem twarze ludzkie, a potem poczucie własnego ciała... Myślałem, będzie koniec... Okazuje się, że to nie koniec, a banalnie oklepny, do szczegółów znany ci początek czegoś, co ma nadejść z tajemniczych wrót przyszłości. Banalna terazniejszość jest ci obojętna, tajemniczo przyszłość także obojętna... Wiesz, że to coś nadejść musi i czujesz, że bandaże cię ścisnąją... C'est tout...

— A teraz prosba. Jadę na tydzień do Krakowa, a ponieważ boję się pożaru, więc proszę cię schowaj moje bagrody w kasie... Gdybym wypadkiem kark skręcił — spal to...

Wsunął mi w rękę czarną tekę i wyszedł.

4 sierpnia.

Z dnia na dzień...

Kółeczko wazkie a taczka ciężka... Pcha się to, aż do zawrotu głowy...

Rezultaty bajeczne śmieszne, a widnokrag deskami zabity i powietrza braknie.

Z dnia na dzień!...

Teraz absorbuje mnie separat horecki. Ciężka praca, wysiłku multum, a rezultat niewiadomy. Mam zgodę gromady, mam zgodę zarządu i muszę walczyć i z gromadą i z zarządem. Apetyt horezan z każdym dniem wzrasta, zarząd danych obietnic żąda i radby je w ten lub inny sposób zmniejszyć. Stoję pośrodku i walczę.

A przytem sprawa z Szulawami...

C. d. n.

43)

Jasne Wody

Powieść współczesna

Edwarda Paszkowskiego.

— Zapraszali! — potwierdza pan Piotr — wszędzie zapraszali.

— A my...

Pan Jędrzej zaśmiał się z cicha.

— My, Jędrzek z Pietrkiem, Jan z Michałem, Kuba z Pawłem zateśknili...

— Zateśknili! potwierdza pan Piotr.

— I wrócili!...

— I wrócili! — potakuje pan Piotr.

— Do swoich... kończy pan Jędrzej.

— Che! che!... do swoich, kiwa głową pan Piotr.

— A oni nas na egzamin wzięli... smutnym głosem wyrzeka pan Jędrzej. Rachunek, powiadają, zdajcie, rachunek... z uderzeń serca. Durnie, powiadają, jesteście... Zaczęliście mazura, a wyszedł nokturn pohany... Powiadają, w mazurze był jeden takt fałszywy i jedna struna niepewna, więc wyszedł nokturn... Gadajcie, powiadają, ile to będzie garncey i funtów z tego waszego interesu, bo u nas teraz wszystko na arszyny, na garnce i na funty się mierzy... Brrr... zimno mi!... Do ciebie panie Pietrze.

— A ja to pies?

— I do ciebie, panie Sewerynie!...

W pomroce wagonowej, wśród miarowego turkotu kół, głosy brzmią jak gdyby zdławione, a tembr mają smutny i żałośliwy. Nie zasypiam, lecz wpadam w nużące zapomnienie. Mózg mój to drętwieje, to wstrząsają nim niewyraźne ułamki wspomnień, wy-

załatwiła szereg drobniejszego znaczenia petycji a nadto obradowała nad sprawą założenia w powiecie rzeszowskim niższej szkoły rolniczej w myśl propozycji kuratorji fundacji ś. p. dra Towarnickiego, która oświadczyła gotowość zakupienia na pomieszczenie takiej szkoły folwarku Miłocin, wybudowania tam odpowiednich budynków i wydzierżawienia wszystkiego krajowi wieczyście, za opłatą tytułem czynszu dzierżawnego sumy rocznej, równej kwocie odpłacanych od tego folwarku podatków realnych. Gdy dotyczący wniosek Wydziału krajowego dopiero jutro w pierwszym czytaniu do Sejmu wejdzie, przeto komisja przeprowadziła tylko dyskusję wstępną, a nie powzięła jeszcze w tej sprawie uchwały.

Koło sejmowe.

„Gazeta Narodowa“ podaje obszernie sprawozdanie z posiedzenia Koła sejmowego i powiada między innymi:

„Sejmowe Koło stanęło na stanowisku najodpowiedniejszym: czysto rzeczowem. Gimnazya polskie w kraju są tak przepelnione, że — jak się wyraził Eksc. Tarnowski — pękają, pierwszą więc i nagłą potrzebą jest zakładanie nowych gimnazyów polskich. Istniejące cztery gimnazya ruskie stały się ogniskami pajdokratyzmu i radykalizmu; dopóki to złe wykorzenie z nich nie zostanie, społeczeństwo nie tylko polskie, ale i poważnie myślące ruskie, nie może mnożyć nowych ognisk dla kultynowania prądów „niebezpiecznych dla ładu i porządku w kraju“.

Dalej zaś pisze, że rezolucję hr. Dzieduszyckiego, który pierwszy głos zabrał, „poparli inne kluby, mianowicie demokratyczny przez usta p. Rayskiego, rolniczy przez usta hr. St. Stadnickiego i krakowski przez usta Eksc. Bobrzyńskiego. Dwaj ostatni poparli bez zastrzeżeń, p. Bobrzyński nawet z dużym naciskiem, stwierdziwszy bowiem, że jego stronnictwo miało zamiar wotować za nowym gimnazjum ruskiem, oświadczył, iż obecnie jednak, po żywym dowodzie, jakie owoce wydaje pajdokratyzm, pielęgnowany w ruskich szkołach, uczynić tego nie może, ani mu nie wolno. P. Rayski zaś postawił poprawki do propozycji hr. Dzieduszyckiego, mianowicie pierwszy jej ustęp osłabiał przez dodanie słowa „obecnie“, drugi zaś zaostrzał przez zamianę słowa „zastrzeżenie“ na „protest“.

Po tych oświadczeniach przewodniczących czterech najważniejszych klubów w Izbie: autonomistów, krakowskiego, rolniczego i demokratów, rzecz była już zadecydowaną.

W następnej dyskusji p. Abrahamowicz proponował, jak utrzymuje „Gazeta Narodowa“, odroczenie jakiegokolwiek uchwały w tej sprawie, „aby nie rozdrażniać już i tak rozdrażnionych umysłów“. Z powodu tego żądania przerwano na chwilę obrady, a komisja parlamentarna udała się do bocznej sali na chwilę obrad, ostatecznie jednak nie uznała za stosowne odraczać powzięcia uchwały.

Rusini po napadzie na uniwersytet.

Prowodyrowie ruscy już dokładają wszelkich starań, aby młodzież ruską przedstawić jako niewinnych baranków, cierpiących ucisk od polskich szowinistów. Gdy młodzież polska, oburzona dzikim napadem, nie wpuściła Rusinów do uniwersytetu, ks. rektor Chomiszyn, jak donosi „Ruslan“, zwrócił się telefonicznie do senatu z żądaniem satysfakcji dla „obrażonych“ niewpuszczeniem do gmachu słuchaczy teologii, którzy jakoby zupełnie nie brali udziału w awanturach. Przybyłemu zaś sekretarzowi Winiarzowi ks. rektor oświadczył, że dopóki nie otrzyma satysfakcji, nie puści swoich wychowanców do uniwersytetu. Ponieważ na te żądania senat dotąd nie odpowiedział — pisze „Ruslan“ — więc w poniedziałek kierycy ruscy na uniwersytet nie chodzili.

Jednocześnie ze skargami na „blokade uniwersytetu“ udali się do p. namiestnika posłowie ruscy: pp. Korol i Mogilnicki, przytem ostatni zwrócił uwagę, że relegowani za demonstrację akademicy są wszyscy wychowancami gimnazyów polskich. Okoliczność ta, zawsze według relacji „Ruslana“, szczególnie zainteresowała hr. Potockiego, który telefonicznie sprawdzał tę wiadomość u dyrektora gimnazjum ruskiego, p. Charkiewiczza, a, jak sądzi też pismo, prawdopodobnie telegrafował też i do dyrektora gimnazyów kołomyjskiego i przemyskiego.

„Gęsior“ urządzony po komersie w politechnice dał prowodyrom ruskim nową sposobność do wołania o ucisk. „Ruslan“ i „Diło“ prześcigają się w kłamliwych opisach zajść, jakie rzekomo przytem zasły. Ks. Chomiszyn już w czasie tego gęsiora telefonował do policji o pomoc niewiadomo przed czem, bo, jak wiadomo, pochód akademików nawet się przed seminaryum nie zatrzymywał. Dyrekcyja policji odpowiedziała, że nie widzi potrzeby interwencji. Taką odpowiedzią uczuli się dotknięci zarówno ks. rektor, jak i ks. metropolita Szeptycki, to też obydwaj wysłali odpowiednie memoriały, pierwszy do ministra oświaty Hartla, drugi do prezesa gabinetu dra Koerbera.

Pomimo wniesienia skargi na dyrekcyję policji ks. Chomiszyn zwrócił się do tej samej policji z żądaniem o każdorazową asystencyę dla alumnów w mieście, gdy wychodzić będą czy to na przechadz-

kę, czy na uniwersytet. — „Ruslan“ gwałtownie napada na prof. Winiarza za to, że „ośmielił się aż pod kościołem św. Mikołaja szukać ruskich akademików“ tj. uczestników dzikiego napadu, nie zapisał zaś nazwisk tych akademików Polaków, którzy „z laskami i rewolwerami (!) spełniali przy wejściu rolę policji“. Bezcelność tej kłamliwej notatki przechodzi już wszelkie granice, praktykowane dotąd przez prasę ruską.

Młodzież moskalofilska, jak donosi „Hałycazin“, odbyła w niedzielę zebranie poufne w sali towarzystwa „Druh. Młodzież ta, uznając potrzebę samoobrony akademików ruskich, ale wyłącznie kulturalnej, uchwaliła: 1) oburzenie i potępienie młodzieży polskiej za niedopuszczenie akademików ruskich do uniwersytetu z powodu demonstracji piątkowej, którą uważa „za pożałowania godną“ i której jako niekulturalnego środka walki „nie mogła i nie może pochwalić“. 2) Zwrócenie uwagi senatu, żeby dla uniknięcia podobnych wypadków na przyszłość usunąć z murów lwowskiej „Almae matris“ wszelkiego rodzaju lekceważenie i nieposzanowanie przyrodzonych, kulturalnych i legalnych praw narodu ruskiego.

Gdzie chodzi o walkę z Polakami, tam jak wiadomo, nienawidzące się i zwalczające obozy ruskie występują solidarnie.

Poufny wiec młodzieży „ukraińskiej“ w sprawie wypadków na uniwersytecie, odbędzie się jak donosi „Diło“ 22 bm., miejsce oznaczone będzie później.

Młodzież polska wobec gwałtu Rusinów.

Wczoraj na godzinę 7 wieczorem do sali „Gwiazdy“ został zwołany wiec młodzieży polskiej, który miał się zająć sprawą ostatnich zajść na uniwersytecie. Sala „Gwiazdy“, podym sceny i kurytarze wypełniła po brzegi młodzież akademicka i technicka. Obecnych na początku wiecu liczyć można było co najmniej na tysiąc osób.

Do prezydium postawieni byli akad. Edward Dubanowicz i Hartleb. Wybrany został znaczną większością głosów p. Edward Dubanowicz, prezes Czytelni Akademickiej. Jako zastępców jego wybrano akad. Stanisława Sokółowskiego i Przemysława Maczewskiego.

Ak. Przemysław Maczewski w spokojnym i rzeczowym referacie przedstawił ostatnie zajścia. Po dłuższej dyskusji, podanie treści której z braku miejsca odkładamy do numeru popołudniowego, uchwalono 873 głosami przeciw 168 następujące rezolucje:

I. „Napaść akademików ruskich na rektora naszej wszechnicy jest przede wszystkim zachwaniem rzuceniem się Rusinów na polski charakter i polskie prawa wszechnicy lwowskiej.

„Młodzież polska składa rektorowi, napadniętemu za obywatelskie strzeżenie naszych praw, wyrazy najgłębszego uznania.

„Wobec konsekwentnych zaborszych zamachów ruskich, których nowym tylko wyrazem jest ta napaść — młodzież polska kroczy konsekwentnie drogą wytkniętą w r. 1901 i wyrażając zbiorowe uznanie dla pierwszego doraźnego aktu niewpuszczenia Rusinów do gmachu uniwersyteckiego d. 17 października r. 1903 przez polskich słuchaczy wszechnicy — zobowiązuje się czuwać codziennie nad spokojem około katedr polskiej szkoły i poleca prezydium wiecu organizowanie obrony katedr szczególnie zagrożonych“.

II. „Akeya akademików ruskich na polskim Uniwersytecie lwowskim jest tylko częścią ogólnej eksperymentalnej dążności obecnej ruskiej polityki do zupełnego wyparcia Polski z t. zw. Galicji wschodniej, dążności nie znającej ustępstw.“

„Wobec tego zastrzega się młodzież przed ustępczą polityką niektórych czynników polskich, których zadaniem jest nadto czuwać i w sprawie uniwersyteckiej, aby obietnice rządu, przenoszące dzisiejsze uniwersyteckie potrzeby i siły ruskie, nie utrwały Rusinów w ich zaborszych zamachach“.

Na marginesie.

Ne pora.

Spotykam go. Biegnie zdyszany. W oczach niezdrowy zapal. Ręce w kieszeniach „ulstera“, którego nie zdążył z wczorajszego błota oczyścić. Ścisła coś w pięściach. Widać tak wyraźnie, jak to, że mu na młodej twarzy dziwnie grają mięśnie.

— Dzień dobry! Dokąd tak wczesnie!..

Zatrzymał się i spojrzął na mnie, a ja uśmiełem, że go przyjacielskość moja stropiła. Wypadł z jakiejś koleji. Podąłem mu rękę na powitanie. Odrącił ją brutalnie niż było potrzeba, aby mnie nietyle śmiertelnie obrazić, ile niewypowiedzianie zadziwić. Odrącił, zaczerwienił się, szepnął „ne pora“, odskoczył, zerwał nerwowo kapelus z głowy i poszedł, a raczej pobiegł.

Jeszcze nie przebrzmiał odgłos jego kroków, kiedy dym tę najświeższą zagadkę psychologiczną rozwiązał bodaj teoretycznie: był w wojowniczym nastroju przeciw komuś lub czemuś, ale nastrój musiał być sztuczny, skoro musiał uciekać się aż do niepotrzebnych brutalności, aby się w nim utrzymać.

W trzy godziny potem spotkałem się z jego ojcem. Pocziwy starowina. Pił swoją szklaneczkę piwa, w jednej ręce trzymał widelec z kielbasą, w drugiej zegarek.

— Strony mociumdzieju czekają!

Ktoś podał mi dodatek z wiadomością brutalnej awantury na uniwersytecie. Teraz zrozumiałem już wszystko... Więc on jajka i śliwki tak nerwowo ścisł...

O spotkaniu opowiedziałem ojcu. Jego wielkie, siwe dobroduszne oczy spojrzwały na mnie niedowierzająco przez grube szkła okularów. Po chwili chwycił mnie za ramię.

— Panie!.. Tu na moich plecach jest siatka z ojców kozackimi szablami. To rok 63 w wołyńskich lasach.

Mówił, a stary głos groził, że się łąda chwila złamie.

Zrobiło mi się przykro jakoś. Potrząsnąłem go silnie za rękę.

— Pan u nas bywasz... Pan wiesz... Ale to psie nasienie... Ale dajbóg za to mu kurte skroję. Zapłaciłem za niego szesnaście „dydaktrów“, trzy razy bliżej przewracał się przy maturze... Wszystko mu darowałem — osiół mociumdziu. Ale za to mu kurte skroję, bo to podłość mociumdziu!..

I wybiegł starowina.

A za nim rozległa się gama pijanego ehyhotu. Przy stoliku opodal siedziała jakaś pijana kompania i złożywszy na widelec nadzwyczajny dodatek, wywijala nim jak sztandarem i wyla „Ne pora, ne pora Moskałewy i Lachowy służty“.

Wychodząc, pomyślałem sobie: dobrze żeś wyszedł zacy obrońco dawno już brutalnie podeptanej tradycji, do zrozumienia której syn twój już nigdy chyba nie dorosnie...

Tymczasem kelner poprosił triumfującą kompanię o milczenie.

SIGMA.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 19 października b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	724.8	+4.8	NE ³	17.9	+ 6.8	+2.4
2 popoł.	727.0	+3.5	NE ⁴			
9 wiecz.	729.4	+2.6	NE ⁵			

U w a g a: Pochmurno i dżdżysto.

Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, krótkotrwałe opady (deszcz lub śnieg), oziębienie.

— **Wiadomości osobiste.** Minister dr. Piętał wyjechał ze Lwowa z powrotem do Wiednia.

Biskup przemyski ks. Pelczar bawi we Lwowie i brał dziś udział w obradach Sejmu.

— **Mianowanie.** Prokurator państwa we Lwowie p. Hayderer mianowany został starszym prokuratorem państwa, w miejsce p. Woronieckiego, który podał się na emeryturę.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się pogadanka dnia 21 października 1903 prof. dr. M. Thulliego na temat „Centralne biuro dobroczynności w Paryżu“. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla członków, pań i gości wprowadzonych.

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek 23 i w sobotę 24 b. m. o godzinie 7 wieczorem — przedstawienie amatorskie. Bilety od wtorku.

— **Prof. dr. Piotr Chmielowski** przysłał „Czytelni Akademickiej“ list następujący: Zakopane, 15 października 1903. Szanowni i kochani Panowie! Spóźniłem się z podziękowaniem, bom dopiero po przyjeździe z wycieczki szwajcarskiej mógł odczytać telegram. Młodzież akademicka we Lwowie, która mi dawała od lat trzech tak jawne dowody życzliwości i uznania, która tak gorąco okazuje zapal dla wiedzy i postępu duchowego, ma zapewne zbyt pochlebne pojęcie o moich zdolnościach i nauce; więc lęk mię zbiera, czy potrafię tak spotęgowanym wymaganiom uczynić zadość; to wiem tylko, że usilności dołożę jak największej, ażeby oczekiwan nie zawieść i iść wspólnie z młodzieżą ku zdobyciu wyższu Prawdy i Piękna. Nie wszystko można w życiu urzeczywistnić, ale dążeniami sięgać jak najdalej i jak najgłębiej, zawsze się powinno. Mam nadzieję, że młodzież akademicka, zarówno sprawiedliwa, jak krytycznie wyrozumiała, zechce szczerzy wziąć udział w nawiązaniu i utrzymaniu tej spójni duchowej, jaka łączyć powinna profesora ze słuchaczami, pisarza z czytelnikami, jeżeli chodzi o wpatwienie się w „przenajświętsze lica Prawdy“ i ukochanie tego, co stanowi żywotną dźwignię narodu. Do widzenia zatem i do wspólnej pracy — niebawem, Piotr Chmielowski.

— **Od ks. prałata Stanisława Gromnickiego** z Buczacza otrzymujemy list następujący:

„Wyczytawszy w dziennikach zacerpniętą z „Diła“ wiadomość, jakoby w latach 60-tych także teologowie łac. obrządku brali udział w demonstracji przeciw profesorowi drowi Czerlunczakiewiczowi — oświadczam w imieniu wszystkich moich z owych lat kolegów, że twierdzenie to mija się zupełnie z prawdą; to też przeciw temu twierdzeniu „Diła“ jak najbardziej stanowczo niniejszem protestuję“.

— **Z teatru.** W świecie interesującym się naszą sceną, budzi wielkie zajęcie sobotnia premiera Tolstoju

„Zmartwychwstanie“. Jest to przeróbka sceniczna ze słynnej powieści sędziwego pisarza, którego talent potężnie w miarę przeżytych lat i porusza coraz głębsze zagadnienia ludzkiej duszy i życia. Rzecz sama pełna tolstojowskiej grozy, nie straciła nic w opracowaniu scenicznym. Akt drugi, trzeci i końcowy, rozgrywający się na sybirskim etapie, sceny w więzieniu, na dniu cierpień, wśród staré namiętności i konfliktów dramatycznych — porywają wielkością talentu i siłą nastroju, jaki autor wywołać potrafił. W przedstawieniu biorą udział wszyscy artyści.

Przemysłany. (Wybory do Rady powiatowej). W dniach 6, 8 i 9 b. m. odbyły się wybory do tamtejszej Rady pow. Z mniejszych posiadłości zostali wybrani: pp. R. Wybranowski, dr. K. Dawidowicz, radca sądu J. Baltarowicz, ks. A. Tańczakowski, ks. G. Kormalita i włościanie: J. Sotnik, D. Bareziuk, M. Pasternak, W. Mincakiewicz, H. Bundza, I. Sikorski i W. Mazur. Z grupy miast: ks. A. Wojnarowicz rz. kat. prob. z Dunajowa, ks. K. Kiełbiński rz. kat. prob. ze Swirza, S. Wybranowski, A. Treter, dr. H. Borgag i dr. I. Kohl. Z większych posiadłości: pp. Z. Younga, S. Kędziński, Wł. Czerkawski, S. Hofmoki, W. Weissmann-Zawidowski, Z. Wiśniewski, M. Skrzyszowski i dr. S. Tokarski.

Belz. (Morderstwo). W gminie Wyżłowie znaleziono dnia 10 bm. przed południem w tamtejszym lesie zwłoki dwudziestoletniej dziewczyny Maryi Brzezowskiej, która, jak się następnie okazało, zamordowana została dnia poprzedniego. W toku dochodzeń, przedsięwziętych przez żandarmeryę, aresztowano pod zarzutem morderstwa Motronę Prytułową, żonę ekonoma z Wyżłowa i jej córkę Maryę Lisecką, zamężną za asystentem kolejowym w Ostrowie. Okazało się bowiem, że aresztowane odgrażały się bardzo często, iż muszą położyć koniec stosunkowi miłosnemu, jaki Paweł Prytuła utrzymywał od dłuższego czasu z Brzezowską. Matkę i córkę Prytuły odstawiono do więzienia śledczego sądu powiatowego w Belzie, który prowadzi w tej sprawie dalsze śledztwo.

Mościska. (Samobójstwo). W gminie Złotkowicach odebrał sobie w tych dniach życie przez powieszenie się 20-letni syn tamtejszego włościanina, Paweł Semen. Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma.

Telegramy „Słowa Polskiego.“

Przesilenie na Węgrzech.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem przybyli do Wiednia hr. Khuen-Hedervary i dr. Lukacs, a dziś zostaną przyjęci przez cesarza na audyencji.

Budapeszt. (Tel. wł.) Przedwczoraj wieczorem odbył dr. Lukacs w klubie partii liberalnej długą konferencję z hr. Apponyim i drem Weckerlem. Kraży pogłoska, że dr. Lukacs starał się ich obu nakłonić do wstąpienia do swego gabinetu. Jest to jednak tylko przecieź pogłoska, ponieważ wogóle jest rzeczą wątpliwą, czy dr. Lukacs podejmie się misji utworzenia gabinetu, gdyż stan jego zdrowia nie pozwala mu się obecnie zbyt nężyć.

Budapeszt. (Tel. wł.) Koloman Szell uroczysto protestuje przeciw wiadomości, jakoby komitet 9 uwzględnił przy redagowaniu znanego programu narodo-wojskowego życzenia korony. Komitet 9 — jak zapewnia Szell — pracował w tym wypadku zupełnie samoistnie i nie był pod żadnym wpływem.

Wiedeń. (Tel. wł.) Minister Lukacs przedłoży cesarzowi na dzisiejszem posłuchaniu program wojskowy stronnictwa liberalnego. Przypuszczają, że korona nie odmówi swego zatwierdzenia temu programowi, tem bardziej, że nieprzyjęcie tego programu spowodowałoby rozłam stronnictwa liberalnego i popchnęłoby opozycję do jak najdalej idącej obstrukcji.

Budapeszt. (Tel. wł.) Opozycja węgierska zajmuje obecnie stanowisko wyczekujące. Jeżeli stronnictwo liberalne nie zrzeknie się żądania komendy węgierskiej, część opozycji zawrze kompromis, mający na celu umożliwienie normalnego toku rozpraw parlamentarnych. Opozycja żąda, aby szkoly wojskowe węgierskie były pod zarządem ministra honwedów, tudzież, aby wyroki w sądach wojskowych były ogłaszane w imieniu króla węgierskiego, a nie naczelnego wodza, ponieważ konstytucya węgierska nie ma wodza naczelnego.

Budapeszt. (Tel. wł.) Część dzienników opozycyjnych ogłasza, że program stronnictwa liberalnego nie jest w stanie zaspokoić opozycji, a to dlatego, że program ten nie uznaje komendy węgierskiej, a co do sądów wojskowych robi tylko to ustępstwo, że żołnierzom narodowości węgierskiej ma być podczas rozprawy sądowej dodany tłumacz. Jednakże ta pogłoska prasy opozycyjnej jest niebardzo prawdopodobną.

Debreczyn. (Tel. wł.) W dodatku do poprzedniej mojej depechy donoszę, że tutejsza komenda placu zażądała od rektora akademii prawniczej, aby zakazał studentom złożenia wieńca zakupionego przez żołnierzy. Rektor odmówił temu żądaniu, komenda zaś placu zagroziła użyciem siły. Na razie sprawa jest w zawieszaniu.

Odnaczenia.

Wiedeń (TBK.). „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał starszemu prokuratorowi państwa, radcy dworu Filipowi Woronieckiemu, z okazji przeniesienia na własną prośbę w stan stałego spoczynku krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Zwołanie Rady państwa.

Berno morawskie (Tel. w.). „Morawskie Orlice“ donoszą, że z powodu prawdopodobnego szybkiego, szczęśliwego załatwienia przesilenia węgierskiego, Rada państwa zwołaną zostanie na dzień 3. listopada b. r. t. j. o tydzień wcześniej, aniżeli poprzednio zamierzano.

Producenci ropy i Petrolea.

Drohobycz. (Tel. wł.) Ostateczne przystąpienie do Tow. „Petrolei“, zgłosiła dotychczas większa część producentów ropy.

Stała komisya cukrowa.

Bruksela. (TBK.). Stała komisya cukrowa zajmowała się ustawodawstwem kilku państw, które do konwencji przystąpiły, mianowicie Austro-Węgier, Belgii, Francji i Włoch.

Król włoski w Paryżu.

Paryż. (TBK.) Królestwo włoscy wraz z prezydentem Loubetem i jego małżonką udali się w niedzielę o 9 rano na przegląd wojsk. Mimo niepomyślnej pogody zebrało się bardzo dużo publiczności. Król przejechał przed frontem wojska, a zwrócił szczególną uwagę na 3 pułk strzelców i na pułki żuawów. Po paradzie wojskowej wrócili królestwo do Paryża. O g. 1 udali się do pałacu na śniadanie wojskowe. Oprócz królestwa i prezydenta z żoną byli także ministrowie, jenerałicya, admirałowie i „attachés“ obcych państw.

Król wygłosił toast, w którym podziękował Loubetowi za sposobność podziwiania armii francuskiej. Wspomnił o sławie tej armii, która niegdyś wspólnie z włoską, walczyła. Dodał, że dziś celem armii powinno być tylko utrzymanie pokoju. Król pił na pomyślność Francji i jej armii.

Loubet w odpowiedzi wychylił kielich na pomyślność Włoch i armii włoskiej.

Po śniadaniu kazał sobie król przedstawić je nerałów. Przed przeglądem wojsk rozdzielił król liczne odznaczenia. O godz. 3 min. 20 odjechali królestwo i państwo Loubet na dworzec, gdzie zastali ministrów i przedstawicieli władz. Król pożegnał się z prezydentem uściśnieniem ręki. Król podziękował raz jeszcze za przyjęcie i wyraził nadzieję, że będzie mógł przyjąć prezydenta Loubeta u siebie. Loubet odpowiedział: „Z pewnością“. O g. 3 m. 40 królestwo odjechali.

Król włoski ofiarował 50.000 fr. dla ubogich m. Paryża a 30.000 fr. dla ubogich kolonii francuskiej w Rzymie.

Tryest. (Tel. wł.) Z okazji paryskiej podróży króla włoskiego, tutejsze włoskie stowarzyszenie wysłało do prezydenta Rzeczypospolitej Loubeta pismo, w którym daje wyraz radości z powodu zbliżenia się francusko-włoskiego. Charakterystycznym jest następujący ustęp w tem piśmie: „Imieniem wolności i sprawiedliwości, w czem Francya przykładem światu przyswieca, witają Tryesteńczycy ten dzień radości, który jest zapowiedzią wyzwolenia krajów włoskich, jęczących pod jarzmem austriackim i niemieckim i zjednoczenia ludów łacińskich w jedną wielką rodzinę.“

Paryż. (TBK.). Z Modany, granicznej stacyi pomiędzy Włochami a Francją, król Wiktor Emanuel wystosował do prezydenta Francji Loubeta telegram, dziękujący mu raz jeszcze za przyjęcie, jakiego doznała włoska para królewska na ziemi francuskiej. Prezydent Loubet odpowiedział również telegraficznie, ponownie wynurzając radość z powodu wizyty królestwa i zapewniając króla o swojej przyjaźni.

Pobyt króla Leopolda w Wiedniu.

Wiedeń (Tel. wł.). Dziennik „Die Zeit“, na podstawie rozmowy swego korespondenta z posłem belgijskim zapewnia, że podczas pobytu króla belgijskiego Leopolda we Wiedniu nie poruszano wcale spraw politycznych.

Takie same mniej więcej informacje podaje „Wiener Allg. Zeitung“ i twierdzi, że król Leopold nie poruszył we Wiedniu sprawy Kongo, zrezygnował bowiem z myśli oddania tej sprawy pod sąd polubowny z tego powodu, gdyż cesarz austriacki prawdopodobnie nie chciałby się podjąć roli sędziego rozjemczego, aby w żadnym razie nie narazić się Anglii.

Celem wizyty króla belgijskiego we Wiedniu, wedle informacji „Wiener Allg. Zeitung“, było jedynie zaznaczenie wobec całego świata, że stosunki jego z dworem wiedeńskim są jak najlepsze i że spór, jaki istniał między nim a hr. Lonyay, wcale nie wpłynął na pogorszenie stosunków między nim a cesarzem austriackim. Król Leopold chciał zdemonstrować, że nie może być mowy o jakimkolwiek nieporozumieniu między dworem belgijskim a wiedeńskim. Król Leopold zaznaczył też w rozmowie z osobą, która go delikatnie w tej mierze wypytywała, że wcale nie myśli pogodzić się z hr. Lonyay i że stosunek, jaki istnieje obecnie między nim a córką, ma pozostać i na przyszłość. Tak samo i stosunek

króla do ks. Ludwika Koburskiej ma pozostać nadal niezmienny.

Wiedeń. (TBK.) Król belgijski odjechał o g. 8 m. 25 wieczorem do Paryża. Na dworcu pożegnał go cesarz, ks. Filip i Leopold Koburscy. Król podziękował cesarzowi za gościnność i pożegnał się z nim uściśnieniem dłoni.

Zaniechanie podróży carskiej.

Rzym. (TBK.) Dziennik „Capitale“ ponownie zaprzecza, jakoby zaniechanie podróży carskiej do Rzymu było powodem dymisji gabinetu Zanardello. Nieprawdziwą tę pogłoskę ukuto w kołach opozycyjnych. Minister spraw zagranicznych, Morri, który dziś powróci tu z Paryża, przedłoży Zanardellomu postanowienia króla co do dalszych kroków z powodu odroczenia podróży carskiej. Jest uzasadnionem twierdzenie, iż car nie ze strony rosyjskiej tajnej policyi, lecz ze strony oficjalnej i odpowiedzialnej otrzymał radę, aby nie jechał do Rzymu. Pismo wymienione czyni wprost odpowiedzialnym rosyjskiego ambasadora w Rzymie Nelidowa i wzywa prasę włoską, aby odroczenia podróży carskiej nie przypisywała wpływom innego mocarstwa, gdyż to jest kłamliwem.

Turyń. (Tel. wł.) Przybył tu włoski ambasador z Petersburga, który oświadczył, że podróż cara do Włoch odłożoną została do wiosny przyszłego roku. W razie ponownej groźby demonstracji socjalistycznej, odbędzie się spotkanie monarchów na okręcie w porcie Neapolu.

Storthing norweski.

Christiania. (TBK.) Król Oskar otwarł wczoraj Storthing mową tronową, w której oświadczył, że Norwegia prowadzi rokowania z kilku mocarstwami w sprawie traktatów rozjemczych.

Tajemnicze zniknięcie.

Londyn. (TBK.) W jednym z parków znaleziono już rozkładające się zwłoki panny dr. Hickmann, której tajemnicze zniknięcie jeszcze w sierpniu narobiło wiele wrzawy w Anglii i poza Anglią. Zwłoki znaleźli chłopcy, zbierający opadłe z drzew kasztany.

Program rządu serbskiego.

Belgrad. (TBK.) Minister spraw wewnętrznych odczytał wczoraj w Skupczynie program rządowy, który podnosi, że konstytucya z r. 1888 stanowi podstawę dalszego rozwoju państwa. Aby zapewnić ten rozwój, koniecznym jest położyć kres biurokracyi i ograniczyć wpływ policyi, rozszerzyć kompetencje sądów. W tym celu rząd przedłoży projekt ustawy, dotyczącej autonomii gminnej i powiatowej, projekt ustawy o stabilizacyi urzędników, aby uzyskać lepiej ukwalifikowano siły, i będzie się starał jeszcze w tej sesji wnieść ustawę prasową, oddającą przestępstwa prasowe sądom przysięgłym.

Główną uwagę poświęci rząd reorganizacyi finansów, zaprowadzeniu oszczędności i rewizyi systemu podatkowego. Celem podniesienia dobrobytu ludności będzie się starał o podniesienie leśnictwa, tej najważniejszej gałęzi dochodów kraju i otworzy szkoły przemysłowe. Prace nad autonomią taryfą stanowiącą podstawę przy zawarciu traktatów handlowych. Będzie się starał o rozszerzenie sieci kolejowej i sądzi, że w tej sprawie nie cofnie się od współdziałania kapitała zagranicznego.

Na polu oświaty przekształci rząd szkołę wyższą na uniwersytet a szkołom ludowym da praktyczniejszą podstawę i starać się będzie polepszyć sytuację nauczycieli. Rząd dokona reorganizacyi armii, poświęci budżetowi wojskowemu baczną uwagę i zamierza rozszerzyć instrukcję wojskową po za kasarnią.

Uzbrojenie armii serbskiej.

Belgrad. (Tel. wł.) W najbliższych dniach odbędzie się w Kragujewacu konferencya wojskowa w celu rozstrzygnięcia kwestyi zaopatrzenia artylerji serbskiej w nowe działa. Także i piechota serbska ma otrzymać uzbrojenie najnowszego systemu. O dostawę potrzebnej broni czynią starania fabryki francuskie i niemieckie.

Kradzież w bazylice św. Piotra.

Rzym. (Tel. wł.) Kielichy, które skradziono niedawno w bazylice św. Piotra, znaleziono w zakładzie zastawniczym. Przy okazji rewizji w lombardach rzymskich znaleziono wiele kielichów, lichtarzy i innych drogocennych przedmiotów, pochodzących bez wątpienia z kradzieży w kościołach. Sprawców tych kradzieży mimo energicznych poszukiwań nie zdołano wykryć.

Wenecya. (Tel. wł.) Żaglowiec „Vincenzo“ utonął podczas jazdy z Biao do Chiggaja. Czterej marynarze stracili życie.

Z Watykanu.

Wiedeń. (TBK.) „Neue freie Presse“ donosi że nuncyusz papieski we Wiedniu msgr. Talliani otrzymał od papieża Piusa X. pismo odręczne, powołujące go na 9 listopada do Rzymu, gdzie otrzyma kapelus kardynalski.

Rzym. (TBK.) Również i koła oficjalne potwierdzają wiadomość o nominacyi msgr. Merry del Valla papieskim sekretarzem stanu.

Rzym. (Tel. wł.) Pisma tutejsze zbliżone do Watykanu podają, że część kardynałów jest rozgorączoną na papieża z powodu faktu, że papież zamianował sekretarzem stanu ks. Merry del Val. Jest

on bowiem człowiekiem liczącym dopiero 38 lat życia a nadto z pochodzenia Hiszpanem. Kardynałowie włoscy widzą w zamianowaniu cudzoziemca sekretarzem pewne ubliżenie dla siebie i przełamanie uo popołu, który dotychczas mieli kardynałowie włoscy.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue freie Presse“ pisze, że nuncyusz papieski Talliani zaskoczony został niespodzianą wiadomością powołania go do Rzymu, tak, że natychmiast zapytał się o powód tego powołania Nuncyusz Talliani opuści Wiedeń w pierwszych dniach listopada. Największe szanse zostania jego następcą ma obecny nuncyusz w Brukseli msgr. Pignatelli.

Wojna zażegnana?

Berlin (Tel. wł.) „Berliner Tagblatt“ twierdzi na podstawie otrzymanej wczoraj depechy z Portu Arthuru, że niebezpieczeństwo wojny między Japonią a Rosją zostało zażegnane.

Kopenhaga. (TBK.) Król i królowa greccy udali się wczoraj popołudniu na pokładzie okrętu „Gwiazda polarna“ do Petersburga.

Petersburg. (TBK.) Z Mikołajewska donoszą, że od ujścia Amuru odszedł do Hamburga parowiec z specjalnie urządzonej lodownią dla przewozu ryb, przeznaczonych na targi europejskie. Spodziewają się z tego wywozu ryb z tamtejszych wód — wielkich dochodów.

Belgrad. (TBK.) Wczoraj popołudniu wręczył królowi na uroczystej audyencji dyplomatyczny agent Bułgarii swe pisma uwierzytelniające.

Halle. (TBK.) W nocy z soboty na niedzielę w prowincjonalnym więzieniu centralnym dokonano 8 więźniów napadu na dozorców a zamordowali jednego z nich, wymknęło się. Wszystkich ujęto.

Belgrad. (TBK.) W skupoczynie odczytano wczoraj program rządowy.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 17 października.

Minister Lukacs przedstawia się dla giełdy tutejszej jako „persona grata“, więc też utrwalające się pogłoski o powołaniu Lukacsa do steru gabinetu węgierskiego wzmocniły tylko tendencję zwykłą, do której od kilku dni zagraniczne targi pieniężne, a bezpośrednio Berlin, dawały wyraźny impuls. Obroty dzisiejsze były wcale ożywione, a wszystkie niemal walory miały notowania lepsze. Najsilniej objawiło się to w akcjach Lloyd, papierach przemysłu żelaznego i niektórych budowlanych. Ale także pierwszorzędne walory kulisowe w pełnej mierze uczestniczyły w tendencji pomyślniej, a notowane akcje kredytowe, w których między innymi z Berlina dokonano większych zakupów arbitrażowych i akcje kolei państwowych były żywo poszukiwane i szły po kursach wyższych. Tendencja silna utrzymała się, aż do zamknięcia giełdy. Renty i inne papiery lokacyjne miały również popyt niezły, szczególnie

węgierska renta koronowa. Dewizy i waluty nie wykazywały zmian znaczniejszych.

Wiedeń. (TBK.) Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 października 1903:

Banknoty w obiegu 1,672,739,000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem — 1,612,000); rezerwa kruszcowa 1,459,246,000 (+3,711,000); portfel wekslowy 330,426,000 — 214,000; lombard papierów 41,551,000 (+ 340,000); banknoty wolne od podatków 183,450,000 (+ 5,337,000).

Wiedeń, 19 październ. Cukier 1975 (spok) Spirytus 42'60 (bez zmiany). Nafta bez zmiany.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 19 paźdz. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 660'75 Akcje węgier. Zakładu kredytowego 730'50, Akcje Anglo-banku 272'50, Akcje Unionbanku 525'—, Akcje Länderbanku 419'—, Akcje Bankvereinu 482'50, Akcje Bodencredit 938 —, Akcje gal. Banku hipotecznego 532'—, Akcje kolei państwowych 656'50, Akcje kolei południowej 79'—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 416 —, Akcje kolei półn. 5425 Akcje kolei czern. 578'—, Akcje Alpy 334'50, Akcje Rima Muranyi 463'—, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1778'—, Akcje Fabryk broni 355'—, Akcje tureckie tytoniowe 353'—, Akcje Gall. Karpac. Tow. naftowego 1085'—, Oblig. węg. ind. 97'45, Renta majowa 100'05, Austr. Renta koronowa 100'05, Węg. Renta koron. 97'90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98'67, 4 proc. listy Banku kraj. 58'75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102'20, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 102'47, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98'15, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101'30, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112'—, 4 proc. Gal. Obligacje propinac. 99'75, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r 99'45, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96'25, Losy tureckie 127'50, Mark. 117'30, Ruble 253'25, Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Uspokobienie: Po silnym przebiegu osłabione wskutek lokalnych realizacyj i słabszego Berlina.

Berlin, 19 paźdz. Krzyż zamknięcia wczorajszym giełdy: Kredyty 208'—, Staatsbahnny 140'90, Disconto Comandit 191'75, Berlin Tow. handl. 158'50, Laura 236'25, Bohumery 189'75, Kolej półn. wschodnio-Pruska —, Ruble za gotówkę 216'25, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 95'—, Kolej Meridionalna 134'75, Losy tureckie 135'50, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 198'60, Kolej Marienburg-Miawka —, Konsolidacje 436'50 Lombardy 16'—, Kolej Henry 108'—, Niemiecki bank narodowy 122'50, Kanada Preferred 120'80, Akcje żegluga hamburskiej 106'—, Kurs warszawski —.

Budapeszt, 19 październ. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 113'50, Węgierska renta koronowa 97'95, Węgierski bank kredytowy 732'50, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny 517'—, Węg. bank eskontowy 455 —, Austriacki bank kredytowy —, Rima Muranyi 468'60, Budapeszt kolej miejska 608'50 Kolej południowa 59'— Austr.-węg. kolej Państw. 658'50. Tendencja przyjazna.

Frankfurt, 19 październ. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 100'90, Austr. renta srebrna 100'90, Austr. renta złota 101'75, Austr. akcje kredytowe 208'—, Staatsbahnny 141'—, Lombardy 16'20, 4 pr. austr. renta koronowa 100'50. Tendencja spokojna.

Berlin, 19 październ. Wczorajsza giełda wieczorna. 4 proc. węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa 98'10, Austr. akcje kredytowe 208'—, Staatsbahnny 140'90 Lombardy 16'—, Disconto Comandit 191'75, Ruble 216'25. Tendencja spokojna.

Paryż, 19 październ. Wczorajsza giełda wieczorna 3 proc. Francuska Renta 96'75. 4 proc. renta Włoska —, Nowe tureckie Console —, Renta egipska —, Renta turecka lit. c. —, B. —, Ottomany 588'—, Tureckie losy 132'—, Chartered 63'—, Deber —, Lancaster —, Rio-Tinto 1236 —, Renta bułgarska —, Renta rumuńska z r. 1890 —, Renta rumuńska z r. 1896 —, Pożyczka grecka —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 91'25. Tendencja silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 19 październ. Pszenica na kwiecień 1903 r kor. 0.— do 0.—, Pszenica na maj 7'70 do 7'71, Pszenica na paźdz. 7'56 do 7'57, Żyto na maj 1904 r. 6'45 do 6'46, Żyto na październik 6'21 do 6'22, Owies na październik 1904 r. 5'40 do 5'41. Owies na maj 5'63 do 5'64, Kukur. na paźdz. 1904 r. 6'15 do 6'12 Kukurudza na maj. 0.— do 0.—, Kukurudza na sierp. — do —, Kukurudza na lipiec 5'34 do 5'35, Rzepak — na sierpień 11'80 do 11'90. Pogoda deszcz.

NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakoya nie odpowiada.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, lub wprost w Administracyi „Słowa Polskiego“ we Lwowie = Sensacyjne nowości = literatury współczesnej.

Conan Doyle. „Czerwonym szlakiem“, powieść przekład z angielskiego. 8-ka duża, str. 123 ozd. brosz., cena hal. 60.

C. Hauch. „Tajemnica pewnej rodziny polskiej“, z oryginału duńskiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa. 8-ka duża, str. 232, ozd. brosz. cena kor. 1'20.

Marceli Prevost. „Szczęście w małżeństwie“, tłumaczyła Anastazy Świderska. 8-ka duża, str. 115, ozd. brosz., cena kor. 0'60.

Kto nadeszle koron 3'60 do naszej Administracyi, otrzyma wszystkie cztery tomy franco. 3480

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora. Wyszła z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach trzynomowa powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV w. = T. T. Jeża = 5243 „OBYT“ Z portretem autora. — Wydanie jubileuszowe. = na dochód autora. = Cena trzech tomów 6 kor. Skład główny w Administr. Słowa Polskiego. Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Table with columns: Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 17 października 1903. Kursy o ile inaczej nie podano, obliczone są za 100 koron nominaln. wartości i są za gotówkę. Ogólny dług państwa, Jedynolity dług państwa, Dług państwa krajów koronnych, Kolej Arocks, Obligacje kolejarz, Obligacje pierwszeństwa kolejarz, Dług państw. kraj. kor. węgier, Węgierska renta złota, Węg. renta w. kor., Pożyczka kol. z r. 1899 w złocie, Węg. obligacje propin. w. a., Węg. prem. reg. Cisy, Węg. pożyczka prem. po 100 zł., Obligacje indemnizacyjne hipoteczne, Węgierskie obligacje hip., Krosy i Sławonij, inne publiczne pożyczki, Pożyczka reg. Dunaju z r. 1899, kraj. Bukowiny z r. 1898, Obl. prop. Bukowiny, Gal. pożycz. kraj. z r. 1898.

Table with columns: Listy zastawne (Obligacje hipot. i listy dłużne), Obligacje z prawem pierwszeństwa, Lesy procentowe, Lesy bezprocentowe.

Table with columns: Akcje przedsiębiorstw transportow, Akcje bankow, Akcje przedsiębiorstw przemysł, Waksle, Waluty.

Table with columns: CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 K, III. Oblig. za 100 K, IV. Losy, V. Monety, KANTOR WYMIANY, Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego.

BANK HIPOTECZNY C. k. uprz. galicyjsk. akcyjny Gddział depozytowy Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits). Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. Rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernoschewek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowuje swoje pieniądze lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym. Odpowiedzialny redaktor: Jozef Ziembski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządkiem Józefa Ziembskiego. Nakładem spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.